

## **List grupy uczestników seminarium filozoficznego profesora Władysława Tatarkiewicza**

Do Kierownika Seminarium Filozoficznego I U.W.  
Profesora doktora Władysława Tatarkiewicza  
W miejscu

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

My, niżej podpisani uczestnicy Seminarium Filozoficznego I Uniwersytetu Warszawskiego, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zwracamy się niniejszym do Pana Profesora w sprawie następującej:

Od dłuższego czasu toczy się na Seminarium, kierowanym przez Pana Profesora, ostra walka ideologiczna między marksistowską etyką proletariacką a burżuazyjnymi stanowiskami etycznymi. Konkretnie – walka toczy się między materialistyczną etyką marksizmu-leninizmu a idealistyczną etyką tzw. obiektywizmu aksjologicznego, stanowiącego jedną ze szkół etycznych współczesnej burżuazyjnej filozofii anglo-amerykańskiej. Inną taką szkołą – w nie mniejszym stopniu odpowiadającą ideologicznym interesom imperializmu – jest burżuazyjny tzw. subiektywizm aksjologiczny, od którego etykę marksistowską również dzieli przepaść ideologiczna. Jeżeli nie akcentowaliśmy tego dostatecznie mocno dotychczas, to dlatego, że w dyskusji na seminarium nie ujawnili się dotąd zwolennicy tej odmiany etyki burżuazyjnej. Czynimy to obecnie z całą stanowczością, gdyż strona przeciwna uporczywie traktuje etykę marksistowską jako jeden z wariantów tzw. subiektywizmu aksjologicznego i nadała jej nawet miano „subiektywizmu aksjologicznego-społecznego”.

Pięcioletnia praktyka działalności niektórych zakładów i katedr na wyższych uczelniach Polski Ludowej jest naocznym świadectwem dużej miary cierpliwości i tolerancji władzy robotniczo-chłopskiej w stosunku do szerzenia obcej ideologii. Jednakże na ostatnim posiedzeniu Seminarium, kierowanego przez Pana profesora, w poniedziałek dnia 20 marca rb., została – naszym zdaniem – przekroczona dopuszczalna granica w atakowaniu naukowego światopoglądu proletariackiego. Na posiedzeniu tym, które odbyło się nazajutrz po antypaństwowej, antypokojowej demonstracji w kościele akademickim św. Anny – demon-

stracji, zorganizowanej przez tę część wyższej hierarchii kościelnej, która interesy imperializmu i wojny przekłada nad interesy Polski, pokoju i demokracji – miały miejsce wystąpienia, których argumentacja niejako żywcem zaczerpnięta została z arsenału znanych listów pasterskich i kazań. I tak, uczestniczka Seminarium p. Świeykowska oświadczyła, że argumentacja „subiektywistów” (czytaj marksistów) jest „nieuzasadniona i bezpodstawna do takiego stopnia, że nawet nie warto z nimi toczyć sporów”. Zarzut ten został wzmocniony przez wypowiedź asystenta Seminarium p. Dembowskiego, że „subiektywizm społeczny” (czytaj: etyka marksistowska) jest „moralnie niekorzystny, gdyż zakłada klasowość ocen etycznych”. Ta pozornie „teoretyczna” wypowiedź została poparta konkretną „ilustracją” przez uczestniczkę Seminarium p. Czekaiewską, która powiedziała, że „skoro podstawową normą etyczną marksistów jest (rzekomo) norma «cel uświęca środki», to jest do pomyślenia, że z punktu widzenia tej etyki może być dopuszczalne np. wymordowanie wszystkich przeciwników ideowych marksizmu, jeżeli by tego wymagał cel zbudowania socjalizmu”. W ten sposób na poniedziałkowym posiedzeniu Seminarium został zamknięty krąg „naukowej” argumentacji antymarksistowskiej, poziomem swym – a także ładunkiem emocjonalnym – w niczym nie ustępującej niedzielnemu wystąpieniu w kościele św. Anny.

Jesteśmy zmuszeni wyrazić zdziwienie, że Pan Profesor jako kierownik Seminarium, nie tylko nie zahamował potoku wszystkich tych wypowiedzi, ale właściwie potok ten wywołał, udzielając kolejno głosu wyżej wymienionym osobom dla „uzasadnienia argumentów przeciwko subiektywizmowi”, podczas gdy argumenty strony przeciwnej – argumenty przeciwko tzw. obiektywizmowi aksjologicznemu – Pan Profesor streścił sam, choć skądinąd wiadomo, że argumentów tych nie broni. Ta nieingerencja Pana Profesora nawet w stosunku do takiej prowokacyjnej próby przekształcenia posiedzenia Seminarium w reakcyjny wiec, jaką było wystąpienie p. Czekaiewskiej, budzi zdziwienie tym bardziej, że na dwa tygodnie przed tym – na posiedzeniu Seminarium w dniu 6 marca rb. – Pan Profesor potrafił bardzo ostro uciąć, jako rzekomo „niegodne uczestnika Seminarium”, słuszne wystąpienie pani Bromke; pani Bromke, występując przeciwko tzw. obiektywizmowi aksjologicznemu, użyła argumentu o rozbieżności i niestałości ocen (tj. owego rzekomo jedynego argumentu, jaki – zdaniem Pana Profesora, wyrażonym w podsumowaniu dyskusji na ostatnim posiedzeniu – ostał się przeciwko obiektywizmowi), ilustrując argument ten przykładem spalenia żywcem na stosie przez św. Inkwizycję katolicką wielkiego tytana nauki nowożytnej Giordano Bruno. Czyżby rzeczywiście przykład faktycznego palenia żywcem na stosie przez Watykan swoich przeciwników ideowych był argumentem „niegodnym”, a oszczerczy, wyssany z palca przykład rzekomej ideologicznej dopuszczalności mordowania swoich przeciwników ideowych przez obóz socjalizmu – był argumentem „godnym” uczestnika Seminarium, kierowanego przez Pana Profesora?

My, niżej podpisani uczestnicy Seminarium, podkreślamy z całą stanowczością, że jesteśmy gorącymi zwolennikami swobody myślenia i wolnego ścierania się – na gruncie argumentacji naukowej i w warunkach poważnej dyskusji – różnych poglądów i teorii naukowych, czego wyrazem jest choćby nasz czynny udział w pracach Seminarium, kierowanego przez Pana Profesora. Jesteśmy jednak zmuszeni kategorycznie zaprotestować przeciwko dopuszczaniu i tolerowaniu anno 1950 na seminarium filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego, utrzymywanym ciężką pracą polskiej klasy robotniczej, wystąpień nie mających nic wspólnego z poważną dyskusją naukową, czysto politycznych wystąpień o charakterze wyraźnie wrogim budującej socjalizm Polsce.

Z najgłębszym szacunkiem

*Baczko Bronisław  
Holland Henryk  
Kołakowski Leszek  
Krasnosielski Norbert  
Rybczyńska Irena  
Ślucki Arnold  
Hadkowska Anna  
Jarosz Henryk*

Warszawa, dnia 27 marca 1950 roku

## **Wyjaśnienia profesora Władysława Tatarkiewicza**

30 marca 1950

Wielce Szanowny Panie Dziekanie,

Przedkładając Panu Dziekanowi odpis listu, jaki otrzymałem od grupy uczestników Seminarium Filozoficznego, dodać muszę następujące wyjaśnienia:

1) W Seminarium moim nie mogła się toczyć „Walka ideologiczna między marksistowską etyką proletariacką a burżuazyjnymi stanowiskami etycznymi” ponieważ a) zabierali w nim głos wyłącznie prawie przedstawiciele marksizmu, a inni uczestnicy niezmiernie rzadko zgłaszali się do głosu; b) moim zaś zamierzeniem jako kierownika było tylko doprowadzenie do wyjaśnienia podstawowych pojęć, sformułowania tez i zestawienia argumentów każdego stanowiska nie zaś przeforsowanie któregośkolwiek ze stanowisk. Tak się właśnie skończyło owo zebranie 20 marca: stwierdzeniem przeze mnie, że wszystkie stanowiska, zarówno obiektywizmu jak subiektywizmu mają swe argumenty,